

ZMIANY KLIMATU ODCZUWAMY CIAŁEM

Dr Zofia Boni, adiunktka z Wydziału Antropologii i Kulturoznawstwa UAM prowadzi projekt finansowany z funduszy norweskich i funduszy EOG w ramach konkursu IdeaLab. Nie było łatwo otrzymać taki grant – NCN, operator programu, wybrał tylko 3 projekty

IdeaLab opiera się na innych założeniach niż pozostałe konkursy grantowe. Zwykle jest tak, że grantodawca ogłasza nabór wniosków. Tym razem zaprosił naukowców i naukowczynie z różnych dyscyplin na warsztaty, w czasie których wymyślano pomysły na badania. Warsztaty, zainspirowane brytyjską metodą organizacji nauki, polegały na tym, by szukać powiązań i współpracy, do których nie doszłoby w innych warunkach.

- Było to dla mnie bardzo ciekawe doświadczenie - o udziale w warsztatach mówi dr Boni. - Raczej nie nawiązałabym współpracy z osobami, które zajmują się klimatologią, fizyką czy epidemiologią.

Spędziliśmy ze sobą pięć dni - poznawaliśmy siebie, nasze podejście, metody, perspektywy, rozwiązywaliśmy w podgrupach różne zadania. W pewnym momencie zaczęły pojawiać się pomysły na tematy projektów. W naszej grupie hasłem, wokół którego powstał projekt było "embodying climate change".

Projekt narodził się w rozmowach z Iulią Marginean, klimatologką z Center for International Climate Change z Oslo. - Doceńiliśmy to, co każda z nas może wnieść do projektu. Iulia wiedzę o modelach klimatycznych i to, co klimatologia może powiedzieć o zmianie klimatu, natomiast ja spojrzenie antropologii społecznej na to samo zjawisko. Szukałyśmy sposobu, jak to połączyć. Do dyskusji zaprosiłyśmy dwie inne osoby - socjolożkę dr Barbarę Jancewicz z Uniwersytetu Warszawskiego i fizyczkę dr Nurię Castell z Norwegian Institute for Air Research z Kjeller, która będzie odpowiadać za analizy za pomocą czujników w naszym projekcie. Dobrze nam się razem pracowało i zdecydowałyśmy zaangażować się w projekt, który jak się okazało, otrzymał finansowanie - wyjaśnia dr Boni.

Projekt "Doświadczenie zmian klimatycznych. Transdyscyplinarne badanie przegrzewania miast" ruszył 18 września i potrwa 3 lata. W czasie spotkań w konsorcjum partnerskim naukowczynie wypracowują wspólną metodologię. Zatrudniają też pozostałych badaczy, którzy dołączają do zespołu.

Badaczki założyły, że poznanie, czym są zmiany klimatu, wymaga różnych perspektyw i metod badawczych. - Mamy cztery takie perspektywy, które chcemy połączyć: antropologii społecznej i socjologii ilościowej, ale też klimatologii i epidemiologii, oraz fizyki. Interdyscyplinarność metodologiczna nie jest czymś nowym, ale wciąż brakuje jej w myśleniu o klimacie i zmianach klimatycznych.

To, że klimat się zmienia, odczuwamy od dawna i to na wielu poziomach, choć może nie wszyscy zdajemy sobie z tego sprawę.



FOT. MIKŁAJ STARZYŃSKI

- Kryzys klimatyczny i globalne ocieplenie są podważane, panuje też postawa: to nas nie dotyczy, jest gdzieś daleko. W projekcie chcemy połączyć perspektywę modeli klimatycznych z tym, co się dzieje tu i teraz, z bardzo ludzkim, ucieleśnionym doświadczeniem. Będziemy się przyglądać problemowi przegrzewania miast. W związku z tak zwaną miejską wyspą ciepła, w miastach często temperatura jest wyższa, co wiąże się z infrastrukturą i zanieczyszczeniem powietrza. Z roku na rok lata stają się coraz bardziej upalne, co ma wiele konsekwencji zdrowotnych, szczególnie dla bardziej wrażliwych grup, m.in. osób starszych. Będziemy badać

Warszawę i Madryt, przyglądając się procesom przegrzewania w tych miastach, m.in. jak to zjawisko wygląda z perspektywy codziennego życia i z perspektywy epidemiologicznej oraz jakie biospołeczne strategie adaptacyjne są i mogą być wdrażane w tym obszarze.

Zespół wybrał te miasta ze względu na inną historię doświadczania temperatury i różne warunki pogodowe. Madryt pod względem zabudowy i stylu życia jest historycznie przystosowany do wysokich temperatur, ale w sytuacji, kiedy ocieplenie następuje szybko, to okazuje się niewystarczające. Natomiast Warszawa jest zaadaptowana do niższych temperatur w ziemie. - Będzie nas interesowało, czy możemy się wzajemnie czegoś od siebie nauczyć, a może znajdą się rozwiązania, które sprawdzają się w obu miastach?

Zagadnienia klimatu są dla dr Boni nowym tematem. Naukowczynie dotychczas zajmowała się antropologią jedzenia, antropologią dzieciństwa oraz antropologią medyczną. Należy do Interdyscyplinarnego Zespołu Badań nad Dzieciństwem przy UW oraz współpracuje z Unit for Biocultural Variation and Obesity na Uniwersytecie Oxfordzkim.

Badaczka, która zrealizowała m.in. projekt dotyczący społecznych aspektów dziecięcej otyłości wykorzysta zdobyte doświadczenia w nowym przedsięwzięciu. - W moim ostatnim projekcie bardzo ważnym aspektem było doświadczanie własnego ciała. W tym będę się przyglądać kwestii ucieleśniania zmian klimatycznych. Oba projekty łączą również perspektywy antropologii medycznej i badania etnograficzne. Zresztą coraz częściej mówi się o zbieżności między kwestiami związanymi z otyłością i ze zmianami klimatu, o tym, że poszukiwane rozwiązania obu problemów nakładają się na siebie - podsumowała antropolożka.

Ewa Konarzewska-Michalak